



Sygn. akt II CSKP 72/22

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 lutego 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marta Romańska (przewodniczący)  
SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)  
SSN Roman Trzaskowski

w sprawie z powództwa B. w K.  
przeciwko Ł. P. i T. P.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 25 lutego 2022 r.,  
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)  
z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt I ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 grudnia 2018 r. Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w Ś. uchylił nakaz zapłaty z dnia 26 lutego 2018 r. wydany w postępowaniu nakazowym w sprawie z powództwa B. w K. przeciwko pozwanym Ł. P. i T. P., oddalając powództwo w całości.

Sąd ustalił, że w dniu 28 kwietnia 2000 r. pozwani zawarli z powodem umowę kredytu na kwotę 330 000 zł, która miała zostać spłacona przez pozwanych w ratach. W § 6 umowy kredytu strony postanowiły, że spłata rat kredytu, prowizji i odsetek zostanie zabezpieczona m.in. w formie weksla *in blanco*. W związku z brakiem spłaty kredytu, w dniu 20 sierpnia 2001 r. powód wystawił przeciwko pozwanym solidarnie bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 316 979,67 zł, obejmującą należność z umowy kredytu z odsetkami i kosztami postępowania. Postanowieniem z dnia 5 września 2001 r. Sąd Rejonowy w K. nadał temu tytułowi klauzulę wykonalności. W toczącym się następnie postępowaniu egzekucyjnym zostało zaspokojone roszczenie główne powoda.

W dniu 30 lipca 2004 r. między stronami doszło do zawarcia ugody w celu ustalenia zasad spłaty pozostałych należności wynikających z udzielonego w dniu 28 kwietnia 2000 r. kredytu. Strony zgodnie postanowiły, że na całkowitą spłatę zadłużenia składają się: koszty postępowania klauzulowego w kwocie 1794,90 zł, zaliczka komornicza w kwocie 279,30 zł i odsetki umowne w kwocie 190 782,78 zł. Początkowo pozwani spłacali zobowiązania wynikające z ugody systematycznie. Z czasem zaczęli spłacać je w nieregularny sposób. W 2012 r. uiszcili kwotę 2716,80 zł, w 2013 r. kwotę 2716,80 zł, w 2014 r. kwotę 1584,80 zł, w 2015 r. kwotę 3169,60 zł, a w 2017 r. kwoty 4075,20 zł i 226,40 zł. Pozwani łącznie spłacili kwotę 36 211,02 zł.

W dniu 23 stycznia 2018 r. powód wypełnił weksle na kwotę 100 000 zł i 56 601,06 zł oraz skierował do pozwanych wezwanie do wykupu weksla. Pozwani nie zapłacili określonych w wekslach kwot.

Sąd Okręgowy przyjął, że weksle stanowiły zabezpieczenie umowy kredytowej z dnia 28 kwietnia 2000 r., nie zaś ugody, która została zawarta dopiero w dniu 30 lipca 2004 r. Zauważył, że w ugodzie nie ma postanowienia, z którego wynikałoby, iż zobowiązania zostały zabezpieczone wekslami *in blanco*.

Pozwani natomiast zaprzeczyli, aby w dniu zawarcia umowy wystawili i wręczyli nowe weksle *in blanco* w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy. Powód, w ocenie Sądu, nie przedłożył na tę okoliczność żadnego dowodu; nie przedstawił także porozumienia, z którego wynikałoby jego uprawnienie do wypełnienia i wykorzystania weksli *in blanco* wystawionych przez pozwanych w celu zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy.

W konsekwencji Sąd uznał, że weksle zostały wypełnione niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ponieważ miały zabezpieczać spłatę zobowiązania z umowy kredytu, nie zaś umowy. W ocenie Sądu powód nie był uprawniony do wykorzystania weksli do dochodzenia roszczeń wynikających z umowy, w związku z czym należność wekslowa nie istnieje i powództwo już z tej przyczyny podlegało oddaleniu. Niezależnie od tego, powód uzupełnił weksle po upływie 12 lat od zakończenia postępowania egzekucyjnego i 9 lat po upływie terminu przedawnienia roszczeń z umowy kredytu. Termin przedawnienia roszczeń z umowy upłynął z kolei w dniu 30 lipca 2007 r. Roszczenie powoda było zatem nieuzasadnione także z powodu przedawnienia.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 17 maja 2019 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie kosztów procesu, oddalając apelację w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, przyjmując je za własne i czyniąc je podstawą rozstrzygnięcia.

Sąd uznał za trafne stanowisko, że weksle stanowiły zabezpieczenie umowy kredytu, a nie, jak twierdził powód, umowy z dnia 30 lipca 2004 r. Uznał również, próbując argumentację prawną Sądu Okręgowego, że jeszcze przed datą wypełnienia weksli przedawnieniu uległy zarówno roszczenia wynikające z umowy kredytu, jak i roszczenia z umowy. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z umowy niewątpliwie nie wynikało, że zobowiązanie zostało zabezpieczone przez pozwanych wekslami *in blanco*. Powód wykorzystał zatem zabezpieczenie wekslowe do dochodzenia zobowiązania z innego stosunku prawnego niż ten, dla którego zabezpieczenie zostało udzielone. Sąd podniósł także, że w judykaturze dominuje stanowisko, według którego treścią upoważnienia

wekslowego jest objęte jedynie uzupełnienie weksla przed upływem terminu przedawnienia zabezpieczonego roszczenia. Tymczasem zarówno roszczenia wynikające z umowy kredytu, jak i roszczenia z ugody uległy przedawnieniu przed datą wypełnienia weksli.

Sąd Apelacyjny zauważył, że w piśmie z dnia 9 marca 2017 r. pozwany T. P., wskazując na wieloletnią współpracę, ciężki stan zdrowia i sytuację materialną, zaproponował korektę wezwania do zapłaty do kwoty 12 680,03 zł, zobowiązując się spłacić ją do końca 2017 r. Sąd uznał jednak, że skoro roszczenie wynikające czy to z umowy kredytu, czy też ugody było przedawnione, pismo to, świadczące o uznaniu roszczenia, nie przerwało biegu przedawnienia. Przerwaniu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 6 k.c. w związku z art. 10 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe (jedn. tekst: Dz. U. z 2022 r., poz. 282, dalej - „pr. weksl.”), art. 118 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. (omyłkowo oznaczonego jako art. 123 § 1 pkt 3 k.c.). Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 7 grudnia 2018 r. przez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 26 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzucając naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 6 k.c. w związku z art. 10 pr. weksl. powód zmierzał do wykazania, że Sąd Apelacyjny błędnie uznał, iż między stronami brak było porozumienia wekslowego umożliwiającego uzupełnienie wręczonych przez pozwanych weksli *in blanco* w ten sposób, aby przedmiotem zobowiązania wekslowego stała się wierzytelność powoda z tytułów określonych w ugodzie z dnia 30 lipca 2004 r.

Odnosząc się do tego zarzutu, w pierwszej kolejności należało wskazać, że art. 353<sup>1</sup> k.c. deklaruje zasadę swobody umów, zgodnie z którą strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sąd Apelacyjny nie uznał, aby zawarta przez strony

ugoda, względnie porozumienie wekslowe towarzyszące umowie kredytu, były sprzeczne z ustawą lub godziły w naturę tych stosunków prawnych lub zasady współżycia społecznego. Co więcej, art. 353<sup>1</sup> k.c. nie był w ogóle stosowany w postępowaniu apelacyjnym. Ujęcie tego przepisu w podstawach kasacyjnych było zatem bezprzedmiotowe, a zarzut jego naruszenia - bezzasadny.

W kontekście art. 10 pr. weksl. należało zważyć, że podłożem stanowiska Sądu Apelacyjnego było założenie, zgodnie z którym umowa kredytowa i związana z nią ugoda kreowały dwa odrębne stosunki prawne, przez co upoważnienie do uzupełnienia weksli wynikające z umowy kredytu nie odnosiło się do wierzytelności objętej ugodą. W judykaturze Sądu Najwyższego, przy aprobachie piśmiennictwa, zauważa się jednak, że umowa ugody (art. 917 k.c.) ma charakter ustalający i zmierza do przekształcenia stosunku prawnego, co do którego istnienia lub treści strony mają wątpliwości, w stosunek bezsporny, o zgodnie określonym i stabilnym kształcie. Mimo że ugoda może nawet znacząco ingerować w pierwotną treść praw i obowiązków stron, nie tworzy ona zazwyczaj - inaczej niż odnowienie (art. 506 k.c.) - nowego stosunku prawnego, będącego samodzielną i odrębną podstawą zobowiązania. Podstawą tą jest w dalszym ciągu stosunek prawny objęty ugodą, jakkolwiek w zmienionym kształcie (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2004 r., II CK 92/02, niepubl., z dnia 4 lutego 2004 r., I CK 178/03, niepubl. i z dnia 22 lutego 2017 r., IV CSK 179/16, niepubl.).

*In casu* ugoda została zawarta w celu ustalenia zasad spłaty pozostałych należności z umowy kredytu zawartej w dniu 28 kwietnia 2000 r. i przewidywała rozłożenie na raty spłaty pozostałego zadłużenia, na które składały się zaległe odsetki umowne, koszty postępowania klauzulowego i zaliczka na poczet kosztów egzekucji. Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby wykładnia postanowień ugody (art. 65 § 2 k.c.) prowadziła do wniosku, że strony chciały powołać do życia nowy stosunek prawny obok lub w miejsce wynikającego z umowy kredytu. Należało zatem uznać, w zgodzie z powołanym uprzednio orzecznictwem, że w zakresie, w jakim ugoda dotyczyła należności odsetkowych, których źródłem była umowa kredytu, nie kreowała ona nowego zobowiązania, lecz jedynie modyfikowała dotychczasowy kształt praw i obowiązków stron w odniesieniu do wierzytelności odsetkowej i odpowiadającego jej długu.

Jeżeli zatem, zgodnie z umową kredytu, powód był upoważniony do ukształtowania wierzytelności wekslowej w ten sposób, że mogła ona obejmować zaległe raty kredytu, prowizję i odsetki, czego nie negował Sąd Apelacyjny, to okoliczność, iż po spłacie należności głównej strony zmodyfikowały w ugodzie zobowiązanie pozwanych w zakresie odsetek, nie przekreślała uprzednio udzielonego upoważnienia do uzupełnienia weksli w taki sposób, aby suma wekslowa obejmowała zaległą należność odsetkową, w kształcie określonym ugodą. Jest tak dlatego, że ustalenie i zmodyfikowanie należności odsetkowej w ugodzie nie odrywało jej od źródła, jakim była umowa kredytu. Fakt, że w ugodzie nie zawarto odrębnego postanowienia, z którego wynikałoby uprawnienie do skorzystania z weksli wręczonych przy zawieraniu umowy kredytu, nie rzutował na ocenę tego stanu rzeczy, jeśli zważyć, że uгода jedynie ustalała i modyfikowała prawa i obowiązki stron umowy kredytu. Z podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku nie wynikało zarazem, aby powód w ugodzie zrezygnował z zabezpieczenia wekslowego udzielonego przez pozwanych przy zawieraniu umowy kredytu.

Powód miał zatem rację twierdząc, że Sądy *meriti* bezzasadnie skoncentrowały się na braku w ugodzie postanowienia, które wskazywałoby wprost na zabezpieczenie objętego nią zobowiązania wekslem *in blanco*. W zakresie, w jakim uгода modyfikowała należność odsetkową wynikającą z umowy kredytu, wystarczające upoważnienie do wykorzystania weksla wynikało z umowy kredytu, według której weksle miały stanowić m.in. zabezpieczenie należności odsetkowej. W kwestii, czy porozumienie wekslowe zawarte w związku z umową kredytu mogło obejmować inne należności, takie jak objęte ugodą koszty postępowania klauzulowego i zaliczkę na poczet kosztów egzekucji, rozstrzygające znaczenie powinna mieć wykładnia porozumienia wekslowego, prowadzona zgodnie z art. 65 k.c. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2010 r., I CSK 181/10, niepubl.). Powód nie zarzucił jednak naruszenia tego przepisu, toteż zagadnienie to pozostawało poza kognicją Sądu Najwyższego (*arg. ex art. 398<sup>13</sup> § 1 k.p.c.*).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zobowiązanie wekslowe pozwanych nie powstało także dlatego, że złożone przez pozwanych weksle zostały uzupełnione po upływie terminu przedawnienia roszczeń powoda z tytułu umowy kredytu i z tytułu ugody. Zarzucając naruszenie art. 118 k.c. i art. 123 § 1 pkt 2 k.c. powód

wskazywał, że ocena ta - w zakresie odnoszącym się do roszczenia z ugody - jest błędna, ponieważ roszczenie to stało się wymagalne dopiero w dniu 1 stycznia 2018 r., gdy doszło do rozwiązania ugody, a pozwani zaprzestali spłat.

Sąd Apelacyjny przyjął, że do roszczeń powoda ma zastosowanie trzyletni termin przedawnienia, ponieważ są one związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 *in medio* k.c.). Pogląd ten nie był podważany w skardze kasacyjnej. W zakresie upływu przedawnienia roszczenia z ugody Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym uznał, że roszczenie to przedawniło się z dniem 30 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy nie przytoczył żadnego uzasadnienia tego stanowiska, odsyłając w uzasadnieniu wyroku do postanowienia Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 19 kwietnia 2017 r., wydanego w innej sprawie, dotyczącej wpisu hipoteki przymusowej. Sąd Apelacyjny ograniczył się natomiast do lakonicznej konstatacji, że termin przedawnienia roszczeń z ugody upłynął dnia 30 lipca 2007 r., a tym samym przed datą wypełnienia weksli przez powoda, nie wyjaśniając bliżej tego zapatrywania.

Wskazanie dnia 30 lipca 2007 r. jako daty upływu przedawnienia sugeruje, że Sąd Apelacyjny powiązał początek biegu trzyletniego przedawnienia z datą zawarcia ugody, co miało miejsce w dniu 30 lipca 2004 r. Podejście takie należało uznać za błędne zważywszy, że - jak wynikało z materiału sprawy i dokonanych ustaleń - ugoda przewidywała ratalną spłatę zadłużenia w terminach miesięcznych, pierwsza rata miała zostać zapłacona w dniu 30 września 2004 r., pozwani początkowo spłacali zobowiązanie w sposób systematyczny, a dopiero z czasem zaczęli je spłacać nieregularnie.

Jeżeli strony umówią się w ten sposób, że świadczenie opiewające na zapłatę kwoty pieniężnej będzie spełniane częściowo (ratalnie), początek biegu przedawnienia roszczenia należy ustalać w odniesieniu do każdej raty z osobna, uwzględniając moment nadejścia wymagalności poszczególnych rat. Moment ten jest determinowany ustalonym przez strony terminem płatności każdej z rat (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 297/15, niepubl.; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Skoro zatem termin płatności pierwszej raty przypadał na dzień

30 września 2004 r., to termin przedawnienia roszczenia z umowy nie mógł rozpocząć biegu od dnia 30 lipca 2004 r., gdyż w tej dacie nie było wymagalne roszczenie o zapłatę pierwszej, a tym bardziej kolejnych rat, wierzyciel zaś nie mógł ich dochodzić (por. art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c.).

Powód trafnie zatem wywiódł, że Sąd Apelacyjny nieprawidłowo zastosował art. 118 k.c., co przesądzało o skuteczności zarzutu naruszenia tego przepisu. Sąd Apelacyjny, rozpoznając sprawę ponownie, powinien określić, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie doszło do przedawnienia roszczenia wynikającego z umowy, z uwzględnieniem wskazanej wykładni prawa. Powód niezasadnie twierdził natomiast, że roszczenie z umowy stało się wymagalne dopiero z dniem jej rozwiązania w dniu 1 stycznia 2018 r. Data ta mogłaby ewentualnie rzutować na wymagalność rat, które nie stały się płatne uprzednio, ocena tego stanu rzeczy wymagałaby jednak bliższych ustaleń faktycznych co do treści umowy, których w sprawie nie dokonano. Rozwiązanie umowy nie mogło mieć jednak wpływu na wymagalność rat, która nastąpiła wcześniej, w związku z upływem uzgodnionego terminu ich płatności.

W skardze kasacyjnej zarzucono również naruszenie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., ponieważ, zdaniem powoda, pismo pozwanego z dnia 9 marca 2017 r. i dokonywanie wpłat w latach 2012-2017 stanowiło uznanie roszczenia. Analiza, czy określone działania ze strony dłużnika mogą być zakwalifikowane jako uznanie roszczenia, prowadzące do przerwy biegu przedawnienia, powinna być jednak poprzedzona prawidłowymi ustaleniami co do początku i końca biegu przedawnienia, czego w sprawie nie dokonano na skutek nieprawidłowej wykładni art. 118 w związku z art. 120 § 1 zdanie pierwsze k.c. Należało zatem ograniczyć się do wskazania, że częściowe spełnienie świadczenia może być kwalifikowane jako uznanie niewłaściwe prowadzące do przerwania biegu przedawnienia (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1952 r., C 2536/52, OSN 1953, nr 4, poz. 115 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2020 r., V CSK 628/18, niepubl.). Uznanie takie co do zasady prowadzi do przerwania biegu przedawnienia roszczenia w odniesieniu do całości długu, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż w ocenie dłużnika spełnione świadczenie odpowiadało całości

jego zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2021 r., III CSKP 88/21, niepubl.).

Z tych względów, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.